

W dniach **20-22 maja** br. członkowie Szkolnego Koła Ekologicznego przebywali na zlocie podsumowującym XXII Harcerską Ogólnopolską Akcję Ekologiczną „Florek”. Jak się okazało uczniowie realizujący pod czujnym okiem opiekunów: pani Jadwigi Korzec i pani Lidii Kutrybały „florkowe” zadania, po raz kolejny sięgnęli po najwyższy laur zwycięzcy, tym samym zdobywając miano najlepszych młodych ekologów w całej Polsce.

W piątek nadszedł długo wyczekiwany dzień – wyjazd na półwysep „Berdo” nad Zalewem Myczkowieckim. Zabraliśmy ze sobą plansze, poradniki, prezentacje multimedialne i inne materiały, czyli rezultaty naszej rzetelnej, całorocznej pracy. O godzinie 9.00 wyruszyliśmy autokarem w kierunku Bieszczad. Podróż trwała około trzech godzin, a po przeprawieniu się łodzią przez zalew, udaliśmy się do przydzielonych nam domków. Rozpakowaliśmy się w ścisłym ekspresowym tempie i ruszyliśmy w trasę, by poznać teren. Widoki po prostu zapierały dech w piersiach. Szliśmy leśną ścieżką, aż do potoku, który uniemożliwił nam dalszą drogę. Znaleźli się jednak śmiałkowie, którym udało się go pokonać, ale nie wszyscy się na to odważyli, więc po zrobieniu kilku zdjęć wróciliśmy do naszej bazy noclegowej. Nasze opiekunki zadbały o to, abyśmy nie zapomnieli o swoich obowiązkach i rzetelnie się przygotowali na wieczorną imprezę. O godzinie 18.30 zjedliśmy obiadokolację, po czym udaliśmy się na apel inauguracyjny zlot. Koleżanka Ola zameldowała naszą ekologiczną grupę (19 osób) gotową do rozpoczęcia trzydniowej przygody w towarzystwie harcerzy. Kolejnym, ostatnim już punktem dnia było tradycyjne harcerskie ognisko, na którym prezentowała się każda z grup. Przy dźwiękach gitar śpiewaliśmy przepiękne harcerskie piosenki i uczyliśmy się różnych piasów. Część drużyn zaprezentowała także zabawy i zagadki owocowe, czyli dodatkowe, szóste „florkowe” zadanie.

Dzień drugi rozpoczął się od pobudki o godzinie 7.00 i zaprawy porannej. Po skonsumowaniu śniadania przejechaliśmy autokarem do Baligrodu, skąd udaliśmy się pieszo na tereny nadleśnictwa. W tym dniu mieliśmy zdobyć jak najwięcej informacji na temat ochrony przyrody. Od leśnika, który nas oprowadzał, dowiedzieliśmy się, że całkowita jego powierzchnia wynosi 19 291,37 ha. Jest to teren górski o silnie urozmaiconej rzeźbie z najwyższymi szczytami – Wołosaniem - 1071 m n.p.m. i Chryszczatą - 997 m n.p.m. Po kilkugodzinnej wędrówce dotarliśmy do miejsca, w którym przygotowane było dla nas ognisko. Po upieczeniu kiełbasek mieliśmy szansę spróbowania naszego szczęścia w kole fortuny. Okazało się, że większość z nas odpowiadała na zadawane pytania bezbłędnie – to znak, że właściwie wykorzystaliśmy zdobytą podczas wędrówki wiedzę. W godzinach popołudniowych wróciliśmy na Berdo, gdzie po kolacji i krótkim odpoczynku miała miejsce prezentacja „owocowych zabaw”, a także prac i prezentacji multimedialnych, które przywieźliśmy ze sobą. Bardzo miło spędziliśmy czas, śpiewając i uczestnicząc w różnych grach.

Niedzielę tradycyjnie rozpoczęła pobudka o godzinie 7.00 i oczywiście zaprawa poranna. Po ćwiczeniach udaliśmy się na śniadanie. Posileni, w pełni gotowości, stawiliśmy się na uroczystym apelu wieńczącym zlot, na którym zostały wręczone nagrody. Już po raz siódmy z rzędu przyznano nam to jakże zaszczytne -pierwsze miejsce. Doceniono także naszą wystawę (wzbudziła ona zachwyt wszystkich), za którą otrzymaliśmy specjalne wyróżnienie od Zarządu Nadleśnictwa. Każdy z nas uświadomił sobie, jak wiele można osiągnąć wspólną pracą i jak ogromną sprawiło to nam radość. Zadowoleni z tego wyróżnienia udaliśmy się na połowę mszę świętą, w której nasi ekolodzy brali czynny udział. Niestety, wszystko co dobre to się szybko kończy. Jeszcze jeden rzut oka na piękne zielone lasy oraz zalew odbijający złociste promienie słońca. Lecz to jeszcze nie koniec naszej przygody w Bieszczadach, ponieważ udaliśmy się autokarem nad Solinę, gdzie spacerowaliśmy po koronie zapory podziwiając piękne widoki. Następnie zjedliśmy obiad i ruszyliśmy w drogę domu. W Chorzelowie znaleźliśmy się około

godziny 18.00. Na każdej twarzy gościł piękny uśmiech. Nasz pobyt na "Berdo" udokumentowaliśmy na zdjęciach, lecz najpiękniejsze wspomnienia są w sercu każdego z nas.



[zobacz galerię](#) **Dominika Przywara, kl. III a**